PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, piątek 4 grudnia 1931 r. | Nr. 279

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A JUGOSŁAWJA. WIZYTA MIN. MARINKOVIĆ'A.

Deutsche Allg. Ztg. 4.XII. w koresp. z Warszawy informując o wizycie min. Marinković'a, podnosi, że skład osobowy towarzyszącej min. Marinković'owi grupy dygnitarzy, pozwala wnosić, iż wizyta nie ograniczy się do aktu czysto grzecznościowego. Rząd polski napewno uczyni wszystko, aby z Jugosławją doprowadzić do ściślejszego gospodarczego porozumienia ,chociaż w tej dziedzinie istnieją nie wielkie możliwości.

Koresp. w związku z tem podkreśla, iż ostatnio utworzył się w Belgradzie Komitet gospodarczy jugosłowiańsko - polski i że ze strony polskiej usiłuje się nadać wizycie odpowiedni rezonans.

Vossische Ztg. 3.XII. w koresp. z Paryża pisze, że wizyta min. Marinković'a wg. koresp. z Belgradu „Liberté" — ma być wstępem do przystąpienia Polski do Małej Ententy. W ostatnich czasach stosunki polsko - jugosłowiańskie nabrały serdeczności. Najpierw obydwa kraje będą dążyły do ożywienia wzajemnych sosunków gospodarczych, co już zostało pomyślnie zapoczątkowane w dziedzinie rolnictwa. Zawarcie przymierza między Polską a Jugosławją znacznie wzmocniłoby front tych państw przeciwko Niemcom i Sowietom. Min. Marinković już zorjentował się, jakie niebezpieczeństwo zagraża Jugosławji ze strony niemieckiej ekspansji gospodarczej i propagandy kulturalnej i uczynił wszystko aby stłumić ten nowy „Drang nach Osten". Rozumie się, że współpraca rozszerzonej Małej Ententy rozszerzyłaby się także na sprawy rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Dziennik podaje w koresp. z Pragi wiadomość, otrzymaną z czeskiej strony poinformowanej, że w dowodzeniach „Liberté" mało jest prawdy. Wiadomą jest tylko rzeczą, że między Polską a Jugosławją istnieje dążenie do kulturalnego zbliżenia, ale nic nie jest wiadomo o dalekoidących planach politycznych i gospodarczych.

Co się tyczy doniesienia o zwalczaniu niemieckiej ekspansji kulturalnej, to w sferach polskich sądzą, że raczej jest odwrotnie, ponieważ w ostatnich czasach Jugosławja wprost faworyzowała niemieckie interesy kulturalne.

Der Tag 3.XII w koresp. z Warszawy p. t. „Misja Marinković'a w Warszawie" cytuje ustępy art. z „Gazety Polskiej" w sprawie stosunków polsko - jugosłowiańskich.

Prager Tageblatt 3.XII. pisze, że według informacyj, zasięgniętych w dobrze poinformowanych kołach praskich, nic tu nie wiadomo o jakichś zamiarach dalekoidącego zbliżenia politycznego i gospodarczego między Polską i Jugosławją. Dziennik zaznacza, że nie należy traktować poważnie oświadczeń „Liberté" w sprawie rzekomego wciągnięcia Włoch do związku środkowo - europejskiego.

Prager Presse 3.XII w koresp. z Warszawy podaje tylko wiadomość o przyjeździe i program pobytu min. Marinković'a w Warszawie.

POLSKA A NIEMCY. PROJEKT A. LEDNICKIEGO.

Danziger Neueste Nachrichten 2.XII. nawiązując do oświadczenia Aleksandra Lednickiego, podanego przez „Washington Star", pisze, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na podobne rozwiązanie sprawy. Jednocześnie pismo wzywa niemiecką opinję publiczną do czujności w związku z oświadczeniem, zawartem w ostatnim numerze pisma „Pan-Europa" o rzekomem przychylnem ustosunkowaniu się szeregu polityków europejskich do projektu, wysuniętego przez Coudenhove-Kalergi.

POLSKA A GDAŃSK.

Germania 3.XII podaje wiadomość z Hagi, że w poniedziałek rozpocznie się postępowanie w sprawie sporu polsko - gdańskiego co do położenia mniejszości polskiej w Gdańsku. Stanowisko Gdańska będzie popierał Erich Kaufmann z Berlina a z ramienia Gdańska do Trybunału wchodzi sędzia ad hoc prof. Bruns.

Der Tag 4. XII. informuje, iż senator Hinr na interpelację narodowych socjalistów i niem.-narodowych oświadczył, że rolnictwo na terenie Wolnego Miasta Gdańska znalazło się w trudnem położeniu z powodu tego, iż Gdańsk należy do polskiego obszaru celnego i nie może bronić się przed konkurencją polskiego rolnictwa przez wprowadzenie ceł. Poseł narod.-socj. Greiser domagał się na skutek tego oświadczenia rewizji traktatów gdańskich z Polską i powrotu Gdańska do Niemiec.

Kölnische Ztg. 3.XII podaje oświadczenie sen. Hinra i zaznacza, że oświadczenia ugrupowań partyjnych, o ile nie miały czysto polemicznego charakteru, zgadzały się ze stanowiskiem senatu gdańskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.
POLSKA A Z. S. R. R.

Proletarska Prawda 30. XI. donosi, że do Kijowa przybyła polska delegacja robotniczo-włościańska. Delegacja ta składa się 11 osób z rozmaitych miast Polski i Ukrainy zachodniej. Przed dworcem w Kijowie odbył się wiec, podczas którego członkowie tej delegacji wygłosili mowy, atakujące Polskę, podkreślając, że w Polsce panuje dotkliwe przesilenie gospodarcze, bezrobocie i nędza. Delegacja odbyła specjalne posiedzenie wraz z członkami t. zw. Instytutu polskiej kultury proletarjackiej przy Ukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie. Dyrektor tego instytutu Skarbek poinformował delegatów o zadaniach Instytutu polskiej kultury proletarjackiej.

Zwiazda 1. XII. (Mińsk) w koresp. z Wilna w sprawie zamachu na hr. Jundziłła twierdzi, że „polska prasa faszystowska" oskarża w sposób prowokacyjny partję komunistyczną. Zamach na hr. Jundziłła jest dowodem zaostrzenia walk klasowych na Białorusi zachodniej. Pomimo wprowadzenia sądów doraźnych wystąpienia włościan przeciwko „okupantom" przybierają masowy charakter. Niema takiego numeru pism polskich, w którychby nie informowano o zamachach na policję, szkoły, oraz na kolei.

Trybuna Radziecka 25. XI. (Moskwa) w artykule Pożarskiego o rewolucyjnych nastrojach wśród robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem przytacza szereg przykładów rewolucyjnych wystąpień robotników, twierdząc, że nawet dzieci robotników biorą udział w ruchu rewolucyjnym. Mianowicie w Czeladzi dzieci w szkole powszechnej odbyły masówkę i uchwaliły strajk szkolny. „Zagłębie Dąbrowskie — kończy autor — jest i zostanie czerwonem".

Ten sam dziennik w art. p. n. „Kryzys w Polsce faszystowskiej" pisze, że największą troską burżuazji polskiej jest przetrwać zimę. Burżuazja polska ucieka się do rozmaitych środków, celem zatamowania ruchu rewolucyjnego. Jednym z takich środków była akcja pogromowa przeciwko Żydom, która — zdaniem dziennika — jest najlepszym dowodem szybkiego wzrastania kryzysu rewolucyjnego w Polsce.

Lietuvos Aidas 1. XII. w artykule, poświęconym perjodycznej prasie polskiej w Wilnie, podkreśla, że pisma prorządowe „Kurjer Wileński" i „Słowo", redagowane przez b. ziemian polskich z Litwy noszą charakter wybitnie antylitewski. Z pośród pism polskich wileńskich, zarówno endeckich jak i prorządowych, wyróżnia się jedynie „Przegląd Wileński", który na pierwszem miejscu stawia sprawy kraju wileńskiego. Pismo to jednak ma jak dotychczas, niestety, niewielką liczbę czytelników. W końcu dziennik pisze o upadku Wilna pod względem kulturalnym, a to w związku z opanowaniem ruchu kulturalnego w całej Polsce przez Warszawę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 2. XII. w art. P. Bernus'a replikuje na list sekretarza generalnego Unji Między parlamentarnej p. Lange (z Norwegji), zamieszczony w „Journal de Genéve". P. Lange uważa, że „niektóre" narody są zanadto uzbrojone i dlatego nie liczą się z art. 9 paktu, uniemożliwiąc tem samem pokojowe załatwianie konfliktów międzynarodowych. Dla tego też należy — zdaniem p. Lange'go przystąpić niezwłocznie do redukcji zbrojeń, a wtedy wszystko będzie inaczej. Pierre Bernus uważa, że autor listu do red. „Journal de Genéve" nie liczy się z rzeczywistością, gdyż sedno rzeczy leży nie w rozbrojeniu, lecz w tem, że większość narodów nietylko, że nie poczuwa się do obowiązku wzajemnej pomocy, lecz przeciwnie stara się osłabić znaczenie art. 10 paktu. P. Lange, dziwnym sposobem zapomina najzupełniej o niewypełnieniu przez Niemcy art. 8 paktu i jak się zdaje — nie podejrzewa nawet tego, że lekkomyślna redukcja zbrojeń wyjdzie na korzyść tych państw, które posiadają większy przemysł chemiczny i silniejsze lotnictwo handlowe o tyle, o ile inne państwa nie będą mogły dopełnić tych braków przez ich organizacje wojskowe.

Deutsche Allg. Ztg. 4. XII. w art. wst. sekr. stanu Rheinbabena p. t. „Nach dem Skandal in Trocadero" pisze, że w dotychczasowych sprawozdaniach z kongresu paryskiego za wiele miejsca poświęcono awanturom, jakie na nim miały miejsce, a nie wiele uwagi poświęcono samym pracom kongresu. Autor podkreśla, że było rzeczą pożyteczną mimo wszystko, iż delegacje niemieckie wzięły udział w tym kongresie. Jak się okazuje, wszyscy starali się w nim uczestniczyć nawet sen. Borah za pośrednictwem radja. Nieobecność więc Niemców byłaby szkodliwą dla tezy niemieckiej.

Kongres był organizacyjnie przygotowany i naprzód było wiadomem, jaka na nim będzie panowała tendencja. Przygotowana na ten kongres rezolucja zupełnie pokrywała się z tem, co w 1928 roku przedstawił jako tezę niemiecką na wrześniowej sesji genewskiej kanclerz Müller. Podają o tem obszerny artykuł p. t. „Niemieckie bezpieczeństwo" narodowo - socjalist. „Monatshefte".

Następnie pod względem propagandowym dać może ten kongres Niemcom korzyści, gdyż na podstawie ogólnej rezolucji można z powodzeniem propagować tezę niemiecką w sprawie rozbrojenia nie tylko w Paryżu, ale w całym świecie.

Dalej dowodzi autor, że skandaliczne zachowanie nielicznej grupy przedstawicieli francuskich kół prawicowych wyjdzie w końcu tylko na szkodę Francji.

Wreszcie autor sądzi, że sceny na kongresie należy zapisać na rachunek zbliżających się wyborów do parlamentu francuskiego. Teraz jednak już staje się jasnem, że „rozprawa z Francją będzie niesłychanie ciężka".

Izwiestja 1. XII. komentują przebieg obrad międzynarodowego kongresu rozbrojeniowego w Paryżu.

Der Tag 4. XII. informuje, iż senator Hinz na interpelacje narodowych socjalistów i niem.-narodowych oświadczył, że rolnictwo na terenie Wolnego Miasta Gdańska znalazło się w trudnem położeniu z powodu tego, iż Gdańsk należy do polskiego obszaru celnego i nie może bronić się przed konkurencją polskiego rolnictwa przez wprowadzenie ceł. Poseł nar.-socj. Greiser domagał się na skutek tego oświadczenia rewizji traktatów gdańskich z Polską i powrotu Gdańska do Niemiec.

Kölnische Ztg. 3.XII podaje oświadczenie sen. Hinza i zaznacza, że oświadczenia ugrupowań partyjnych, o ile nie miały czysto polemicznego charakteru, zgadzały się ze stanowiskiem senatu gdańskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A Z. S. R. R.

Proletarska Prawda 30. XI. donosi, że do Kijowa przybyła polska delegacja robotniczo-włościańska. Delegacja ta składa się 11 osób z rozmaitych miast Polski i Ukrainy zachodniej. Przed dworcem w Kijowie odbył się wiec, podczas którego członkowie tej delegacji wygłosili mowy, atakujące Polskę, podkreślając, że w Polsce panuje dotkliwe przesilenie gospodarcze, bezrobocie i nędza. Delegacja odbyła specjalne posiedzenie wraz z członkami t. zw. Instytutu polskiej kultury proletarjackiej przy Ukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie. Dyrektor tego instytutu Skarbek poinformował delegatów o zadaniach Instytutu polskiej kultury proletarjackiej.

Zwiazda 1. XII. (Mińsk) w koresp. z Wilna w sprawie zamachu na hr. Jundziłła twierdzi, że „polska prasa faszystowska" oskarża w sposób prowokacyjny partję komunistyczną. Zamach na hr. Jundziłła jest dowodem zaostrzenia walk klasowych na Białorusi zachodniej. Pomimo wprowadzenia sądów doraźnych wystąpienia włościan przeciwko „okupantom" przybierają masowy charakter. Niema takiego numeru pism polskich, w którychby nie informowano o zamachach na policję, szkoły, oraz na kolei.

Trybuna Radziecka 25. XI. (Moskwa) w artykule Pożarskiego o rewolucyjnych nastrojach wśród robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem przytacza szereg przykładów rewolucyjnych wystąpień robotników, twierdząc, że nawet dzieci robotników biorą udział w ruchu rewolucyjnym. Mianowicie w Czeladzi dzieci w szkole powszechnej odbyły masówkę i uchwaliły strajk szkolny. „Zagłębie Dąbrowskie — kończy autor — jest i zostanie czerwonem".

Ten sam dziennik w art. p. n. „Kryzys w Polsce faszystowskiej" pisze, że największą troską burżuazji polskiej jest przetrwać zimę. Burżuazja polska ucieka się do rozmaitych środków, celem zatamowania ruchu rewolucyjnego. Jednym z takich środków była akcja pogromowa przeciwko Żydom, która — zdaniem dziennika — jest najlepszym dowodem szybkiego wzrastania kryzysu rewolucyjnego w Polsce.

Lietuvos Aidas 1. XII. w artykule, poświęconym perjodycznej prasie polskiej w Wilnie, podkreśla, że pisma prorządowe „Kurjer Wileński" i „Słowo", redagowane przez b. ziemian polskich z Litwy noszą charakter wybitnie antylitewski. Z pośród pism polskich wileńskich, zarówno endeckich jak i prorządowych, wyróżnia się jedynie „Przegląd Wileński", który na pierwszem miejscu stawia sprawy kraju wileńskiego. Pismo to jednak ma jak dotychczas, niestety, niewielką liczbę czytelników. W końcu dziennik pisze o upadku Wilna pod względem kulturalnym, a to w związku z opanowaniem ruchu kulturalnego w całej Polsce przez Warszawę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 2. XII. w art. P. Bernus'a replikuje na list sekretarza generalnego Unji Międzyparlamentarnej p. Lange (z Norwegji), zamieszczony w „Journal de Genève". P. Lange uważa, że „niektóre" narody są zanadto uzbrojone i dlatego nie liczą się z art. 9 paktu, uniemożliwiając tem samem pokojowe załatwianie konfliktów międzynarodowych. Dlatego też należy — zdaniem p. Lange'go przystąpić niezwłocznie do redukcji zbrojeń, a wtedy wszystko będzie inaczej. Pierre Bernus uważa, że autor listu do red. „Journal de Genève" nie liczy się z rzeczywistością, gdyż sedno rzeczy leży nie w rozbrojeniu, lecz w tem, że większość narodów nietylko, że nie poczuwa się do obowiązku wzajemnej pomocy, lecz przeciwnie stara się osłabić znaczenie art. 10 paktu. P. Lange, dziwnym sposobem zapomina najzupełniej o niewypełnieniu przez Niemcy art. 8 paktu i jak się zdaje — nie podejrzewa nawet tego, że lekkomyślna redukcja zbrojeń wyjdzie na korzyść tych państw, które posiadają większy przemysł chemiczny i silniejsze lotnictwo handlowe o tyle, o ile inne państwa nie będą mogły dopełnić tych braków przez ich organizacje wojskowe.

Deutsche Allg. Ztg. 4. XII w art. wst. sekr. stanu Rheinbabena p. t. „Nach dem Skandal in Trocadero" pisze, że w dotychczasowych sprawozdaniach z kongresu paryskiego za wiele miejsca poświęcono awanturom, jakie na nim miały miejsce, a nie wiele uwagi poświęcono samym pracom kongresu. Autor podkreśla, że było rzeczą pożyteczną mimo wszystko, iż delegacje niemieckie wzięły udział w tym kongresie. Jak się okazuje, wszyscy starali się w nim uczestniczyć nawet sen. Borah za pośrednictwem radja. Nieobecność więc Niemców byłaby szkodliwą dla tezy niemieckiej.

Kongres był organizacyjnie przygotowany i naprzód było wiadomem, jaka na nim będzie panowała tendencja. Przygotowana na ten kongres rezolucja zupełnie pokrywała się z tem, co w 1928 roku przedstawił jako tezę niemiecką na wrześniowej sesji genewskiej kanclerz Müller. Podają o tem obszerny artykuł p. t. „Niemieckie bezpieczeństwo" narodowo - socjalist. „Monatshefte".

Następnie pod względem propagandowym dać może ten kongres Niemcom korzyści, gdyż na podstawie ogólnej rezolucji można z powodzeniem propagować tezę niemiecką w sprawie rozbrojenia nie tylko w Paryżu, ale w całym świecie.

Dalej dowodzi autor, że skandaliczne zachowanie nielicznej grupy przedstawicieli francuskich kół prawicowych wyjdzie w końcu tylko na szkodę Francji.

Wreszcie autor sądzi, że sceny na kongresie należy zapisać na rachunek zbliżających się wyborów do parlamentu francuskiego. Teraz jednak już staje się jasnem, że „rozprawa z Francją będzie niesłychanie ciężka".

Izwiestja 1. XII. komentują przebieg obrad międzynarodowego kongresu rozbrojeniowego w Paryżu.

Pismo twierdzi, że kongres ten był niejako próbną repetycją powszechnej konferencji rozbrojeniowej, która rozpocznie swoje obrady za dwa miesiące. Kongres paryski ujawnił cały fałsz frazesów pacyfistycznych, przy pomocy których imperjaliści po wojnie światowej inscenizują rozbrojenie. Dyskusja na kongresie jeszcze raz ujawniła głębokie przeciwieństwa przyszłych członków konferencji rozbrojeniowej. Przedstawiciele Francji w formie cynicznej wystąpili wogóle przeciwko zmniejszeniu zbrojeń. Nieudana repetycja paryska konferencji rozbrojeniowej zasługuje na to, aby ją wyróżnić jako jeden jeszcze objaw zaostrzenia przeciwieństw imperjalistycznych, oraz jako dowód, że świat burżuazyjny nie zamierza rozbroić się, lecz przeciwnie energicznie przygotowuje się do wojny.

Corriere della Sera 30. XII. w kor. z Paryża przytacza pogłoskę o staraniach Francji o odroczeniu terminu konferencji rozbrojeniowej, twierdząc, że choćby pogłoska była nieprawdziwa, Francji zależy na odroczeniu konferencji dlatego, żeby w zbliżających się wyborach do parlamentu francuskiego agitacja nie wykorzystała tej sprawy dla celów partyjnych.

SPRAWA REPARACJI I DŁUGÓW. NIEMCY, FRANCJA A ANGLJA.

The Times 1. XII., omawiając wizytę min. Flandin'a w Londynie, stwierdza, że Francja jest zdecydowana utrzymać zasadę spłat reparacyjnych, gdyż są to ściśle określone zobowiązania Niemiec. Francuzi uważają, że byłoby rzeczą nierozsądną przypuszczać, iż Niemcy nie będą w stanie płacić później dlatego, że nie są w stanie płacić obecnie. Francuzi rozumieją, iż niema pewności co do tego, że w razie zwolnienia Niemiec od ich finansowych zobowiązań, zaprzestaną one kampanji za rewizją traktatu wersalskiego. Francja żąda zapewnienia, by kwestja rewizji została odroczona na szereg lat.

L'Ere Nouvelle 1. XII. twierdzi, że o ile ma zniknąć pewien nieprzyjemny nastrój, panujący w stosunkach francusko - angielskich, to muszą być uregulowane trzy sprawy, nie powiązane ze sobą organicznie, a mianowicie sprawy celne, reparacje i kredyty ugrzęzłe w Niemczech.

Co do ceł prohibicyjnych, to dziennik przypomina, że Francja nie uprawiała nacjonalizmu finansowego w chwili, kiedy funt był zachwiany; dziennik nie może znaleźć wytłomaczenia, dlaczego Anglja musi koniecznie dzić uciekać się do nacjonalizmu gospodarczego.

Co do reparacyj, to zdaniem dziennika — Anglja powinna zrozumieć, że Francja jednomyślnie broni i bronić będzie swych praw, gdyż nie chodzi tu jedynie o odzyskanie pieniędzy, wydanych na odbudowę zrujnowanych obszarów. Francja widzi w uiszczeniu spłat reparacyjnych wyraz poszanowania traktatów i rękojmię tego, że traktaty te nie będą pogwałcone i że rewizjonistyczne zakusy Niemiec nie dojdą do skutku. Co do „zamrożonych" kredytów, to wg. dziennika Francja nie przejmuje się tą sprawą, a to dlatego, że na kredyty te poszły pieniądze francuskie, ulokowane w Niemczech przez angielskich kapitalistów, którzy też za nie będą odpowiadać.

Le Journal 1. XII. w koresp. z Londynu J. Marsillac'a twierdzi, że rząd MacDonalda uważa za konieczne przekreślenie spłat reparacyjnych i długów i nie chce zrozumieć, że Niemcy z premedytacją dążyły do stworzenia sytuacji niewypłacalności. Tymczasem, nawet skreślenie reparacyj nie poprawiłoby sytuacji międzynarodowej. „Jedynie wspólna akcja Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych dałaby możność raz na zawsze skończyć z tym koszmarem".

La Tribuna 1. XII. w kor. z Londynu wyraża przypuszczenie, że Flandin będzie poruszał z Chamberlainem i Rancimanem sprawy ceł, odszkodowań i długów handlowych Niemiec. Zdaniem autora, Francja może w tym wypadku wywrzeć nacisk na Anglję, gdyż może zamknąć dowóz węgla angielskiego do Francji, i co ważniejsza, może nie odnowić pożyczki, zaciągniętej w lecie przez Anglję, w celu utrzymania kursu funta.

Corriere della Sera 1. XII. w kor. z Berlina podkreśla niepewność położenia w Europie, pomimo życzliwości obecnego rządu francuskiego dla rządu niemieckiego. Francja jest w przededniu wyborów do parlamentu, a w Niemczech najpotężniejsze stronnictwo hitlerowcy, odnoszące w dalszym ciągu zwycięstwa, nie jest u władzy. Rząd Brueninga cieszy się wprawdzie poparciem Hindenburga, lecz ten jest u końca swych rządów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. ANGLJA A NIEMCY.

The Times 1. XII. w kor. z Berlina pisze, że władze niemieckie zdały sobie sprawę z niekorzystnego wrażenia, wywołanego zagranicą w związku z wyrokami w sprawie Sternala i „Weltbühne". Przyczyniła się do tego interpelacja sir Austen Chamberlaina oraz art. wstępny „Timesa" i komentarze prasy amerykańskiej. Gen. Groener w „Deutsche Allgemeine Zeitung" probuje wytłomaczyć powody tych wyroków.

Autor ujmując poglądy niemieckie w związku z powyższemi wyrokami, wskazuje na to że dużą rolę odgrywają tu względy psychologiczne; dziennik uważa, iż wyroki te były błędem ze strony niemieckiej; nie przypisuje im jednak zbyt poważnego znaczenia.

Der Tag 2.XII pisze z powodu interpelacyj A. Chamberlaina, że w niemieckich kołach rządowych istnieje dążność do uważania tej sprawy za wyczerpaną po odpowiedzi min. Simona.

„Musi to wywołać przykre uczucie — pisze dziennik — że właśnie teraz w okresie przygotowań do wielkich międzynarodowych konferencyj w sprawie odszkodowań i rozbrojenia angielski polityk pozwala sobie na takie niezręczne wystąpienie przeciwko Niemcom, lekceważąc formy i złośliwie zapoznając fakty. Musimy sobie to wyprosić w sposób najbardziej stanowczy, aby niemiecki wymiar sprawiedliwości był roztrząsany w zagranicznym parlamencie i przedewszystkiem musimy odeprzeć niegodne fałszerstwo, jakie ukryte jest w sformułowaniu interpelacji Chamberlaina".

Autor dowodzi dalej, że wygląda to na zły żart, gdy twórca Locarna stawia na czele sprawy rozbrojenia procesy oszczercy i szpiega.

Od lorda d'Abernona mógłby się Chamberlain dowiedzieć, jakie koła w Niemczech prowadzą „tę przewrotną robotę, która wreszcie znalazła sądową karę".

Deutsche Tageszeitung 2. XII. pisze, że po raz drugi zdarza się to, iż b. min. spraw zagr. Austen Chamberlain „uczuł potrzebę wmieszania się do spraw czysto niemieckich w sposób nietaktowny". „Chamberlain zapomniał — pisze dziennik — że od tego czasu, gdy on decydować mógł, choć po dyletancku i stronniczo, o losach Niemiec, obudziła się i wzmocniła świadomość i wola bezwzględnego zachowania suwerenności. Jeżeli pan Camberlain ma

sytuacji międzynarodowej. — Jedynie wspólna akcja Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych dałaby możność raz na zawsze skończyć z tym rozgardiaszem.

La Tribune [illegible] Z.W. w kor. z Londynu wyraża przypuszczenie, że Flandin będzie rozmawiał z Chamberlainem i Runcimanem sprawy cel, odszkodowań i długów handlowych Niemiec. Zdaniem autora Francja może w tym wypadku wywrzeć nacisk na Anglię, gdyż może zamknąć dowóz węgla angielskiego do Francji, co ważniejsza, może nie odnowić porozumień [illegible] w sprawie przez Anglię w celu [illegible] kursu funta.

[illegible] Z.W. w kor. z Berlinu pisze [illegible] w Europie [illegible] Hitler [illegible] w przededniu wyborów do parlamentu w Niemczech najmocniejsze stronnictwo hitlerowców, zajmujące w dalszym ciągu stanowisko [illegible] nie jest w [illegible]. Rząd Brüninga [illegible] przez Hindenburga, jest ten jest [illegible] swoich zasług.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. ANGLJA A NIEMCY

[illegible] Z.W. [illegible] pisze, że w Niemczech [illegible] wysokiego [illegible] w sprawie [illegible] i „Weltbühne". Przyczyną do tego [illegible] Anglji [illegible] Gen. Groener w „Deutsche Allgemeine Zeitung" [illegible] wyroków. [illegible] w związku z powstaniem wyroków [illegible] dziennik [illegible] nie przyczyniają [illegible] poważnego zaniepokojenia.

Der Tag [illegible] Z.W. pisze z powodu [illegible] Chamberlaina [illegible] sprawy [illegible] Simona.

[illegible] dziennik [illegible] w sprawie [illegible] Niemcom [illegible] Musimy [illegible] w sprawie [illegible] w parlamencie [illegible] Chamberlaina.

Autor dowodzi dalej [illegible] Locarno [illegible] i [illegible].

Od lorda d'Abernona mogłby się Chamberlain dowiedzieć, jakie koła w Niemczech [illegible] kare.

[illegible] Z.W. pisze, że po raz [illegible] Austen Chamberlain [illegible] do [illegible] niemieckich w sposób [illegible]. Chamberlain zarzucał [illegible] pisze dziennik — że od [illegible] gdy on decydować mógł [illegible] Niemcy [illegible] i [illegible] wola [illegible] Chamberlain nie

[illegible], że kongres ten był niczym próbą [illegible] konferencji rozbrojeniowej [illegible] dwa miesiące. Konferencja [illegible] jako [illegible] Niemcy, których [illegible] Decyzja na kongresie [illegible] [illegible] we wspólnych [illegible] rozbrojeniowej [illegible] Francji w formie [illegible] wystąpił [illegible] Anglji. [illegible] przyczyną konferencji rozbrojeniowej [illegible] jeszcze [illegible].

[illegible] Z.W. w kor. z [illegible] Francji i [illegible] [illegible] Francji [illegible] aby [illegible] w sprawie [illegible].

SPRAWA SEPARACJI DŁUGÓW. NIEMCY, FRANCJA A ANGLJA

[illegible] Z.W. [illegible] w Londynie [illegible] Francja [illegible] reparacyjnych, gdyż [illegible] Francji [illegible] przyznaczone [illegible] płacić. Francja rozumie [illegible] aby kwestja [illegible] została [illegible] na [illegible].

[illegible] Z.W. [illegible] przedstawiciele [illegible] pomiędzy [illegible] reparacji [illegible] w Niemczech.

Co do tej prolongaty [illegible] Francja nie [illegible] kiedy [illegible] Anglia [illegible].

Co do separacji, to zdaniem dziennika — Anglia powinna zrozumieć, że Francja [illegible] gdyż [illegible] o odszkodowaniu [illegible] Francja [illegible] nie [illegible] Niemcy [illegible] Anglji [illegible] i [illegible] francuskie [illegible] w Niemczech [illegible] angielskich [illegible].

[illegible] Z.W. w kor. z Londynu [illegible] Niemcy [illegible] i [illegible] Niemcy [illegible] Tak [illegible].

zamiar zniszczyć odrazu wszelkie sympatje dla Anglji wśród warstw niemieckich, myślących narodowo i wzrastających w siły, które to warstwy wcześniej czy później także ujmą rządy państwa w swoje ręce, nie potrzebuje nic innego czynić, jak w ten niezręczny sposób występować w obronie niemieckich zdrajców kraju i notorycznego polskiego szpiega. Pan Chamberlain nie uchodził nigdy w swojej ojczyźnie za umysł wybitny. Bezsporną i tylko przez Stressemanna niestety nie dostrzeżoną była jego skłonność ku Francji, z powodu której w dużej mierze powstał niegodny stosunek zależności Londynu od Paryża. Oparłszy się na takiem zasadniczem stanowisku, Chamberlain nigdy nie zadał sobie trudu istotnego zapoznania się z położeniem Niemiec; zajmował on stronnicze stanowisko, odrzucając jakąkolwiek prawdziwą fairness. Ostatnie jego wystąpienie pozwala także poznać te wszystkie jego wady i braki".

EUROPA ŚRODKOWA

Corriere della Sera 30.XI. w kor. z Paryża przytacza streszczenie odczytu Hantosa, wygłoszonego w klubie „Pritomnost" o stosunkach czechosłowacko-węgierskich. Hantos rozwijał plan współpracy gospodarczej pięciu państw naddunajskich na zasadzie systemu preferencyjnego (Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Węgry). Nawet połączenie się dwóch z tych państw na wspomnianej zasadzie stanowiłoby już postęp, albowiem powstanie większej jednostki gospodarczej w dorzeczu Dunaju jest rzeczą nieodzowną. Współpraca powinna objąć dziedzinę przemysłu, komunikacji i waluty, a nie ograniczać się tylko do spraw celnych.

Vossische Ztg. 3.XII. podaje wywiad z b. węgierskim sekret. stanu E. Hantos'em, który po wygłoszeniu w Pradze szeregu odczytów o swoich planach środkowo - europejskich przybył do Berlina.

Hantos oświadczył, że widzi możliwości współpracy Niemiec z państwami dorzecza Dunaju w kilku ważnych dziedzinach gospodarczych i nie wyobraża sobie, aby się państwa mogły obyć bez Niemiec. Hantos przytacza, że w dziedzinie komunikacji w ostatnich czasach była możliwość zawarcia związku kolei żelaznych państw środkowej Europy łącznie z Niemcami i pod ich przewodnictwem, ale do tego nie doszło; państwa naddunajskie i Polska — ale bez Węgier i Niemiec utworzyły osobny związek regjonalny i przystąpiły wprost do międzynarodowej unji kolejowej w Paryżu.

Wogóle w interesie Niemiec powinno leżeć popieranie połączenia się państw sukces. naddunajskich.

Dziennik dodaje do wywodów Hantosa następ. notatkę: „Zamieściliśmy poglądy b. sekr. stanu Hantosa, ponieważ dotyczą one aktualnych spraw polityki europejskiej. Nasze poglądy odbiegają od jego poglądów; federacja nie jest dla nas do przyjęcia".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Proletarska Prawda 28.XI w art. p. t.: „Zwycięstwo leninowskiej polityki narodowościowej" podaje szereg wiadomości z zakresu polityki narodow. na Ukrainie, gdzie na 30 miljonów ludności 6 miljonów stanowią mniejszości narodowe. Odnośne liczby mniejszości narodowych na Ukrainie przedstawiają się następująco: Rosjan — 2.677.166 (9 proc.), Żydów — 1.574.391 (5.5 proc)., Polaków —476.435 (1,6 proc.), Niemców — 393.934 (0,9 proc.), Greków — 104.666 (0,3 proc.), Bułgarów — 92.000, Białorusinów — 75.000. oraz innych mniejszości 148.591. Na Ukrainie istnieje 1.121 rad narodowościowych, w tej liczbie rosyjskich 450, niemieckich 254, polskich — 151, żydowskich 156 i t .d. Rejonów narodowściowych zorganizowano na Ukrainie 25, w tem rosyjskich 8, niemieckich 7, żydowskich3, bułgarskich 3, greckich 3 i 1 rejon polski im. Marchlewskiego. 80.000 Żydów przesiedlono na rolę. Utworzyli oni 180 miejscowości i kolonij. Szkół żydowskich na Ukrainie jest 477, uczni 71.000, niemieckich szkół 586, uczni 34.000, polskich szkół — 33, uczni 21.884.

Trybuna Radziecka 30. XI. oraz inne pisma sowieckie zamieszczają obszerny komunikat o dezorganizacji handlu na Ukrainie. Przeprowadzone badania wykazały, że poszczególni przedstawiciele władzy zabronili prowadzenie handlu nawet tym kolektywom, które swój plan zakupu wypełniły nawet w 200 proc., a to z tej niby racji, że Ukraina jako całość nie wykonała planu zakupów zbożowych. W rejonie Nieżyńskim zakupiono tyle ogórków ile przewidywał plan, władze jednakowoż nie pozwoliły sprzedawać ogórków centrali kolektywów ogrodniczych. W rejonie Sumskim zakazano sprzedawania kalafjorów. Oczywiście wydano cały szereg zakazów sprzedawania zboża. Komisarjat rolnictwa zwala winę na komisarjat zaopatrywania i odwrotnie. Do dziś niema na Ukrainie ani jednego sklepu, któryby sprzedawał po cenach radzieckich. Akcja rozszerzenia sieci handlowej zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. W całym szeregu okręgów nie otworzono projektowanej ilości sklepów. Według planu miało być otwarte na Ukrainie 200 targowisk, lecz — jak stwierdza „Trybuna Radziecka" — ani jednego targowiska nie uruchomiono.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 30.XI, w 14 punktów ujmuje argumenty, — które zdaniem dziennika — przemawiają za ponownym wyborem Smetony na prezydenta Litwy. W punkcie 12-tym dziennik podkreśla, że prez. Smetona był jedynym na Litwie człowiekiem, który potrafił skierować sprawę wileńską na właściwe tory, a mianowicie — nie wchodzenia w żadne stosunki z Polską, dopóki ta ostatnia nie zwróci Litwie Wilna.

W art. wst. dziennik podnosi zasługi prez. Smetony i pisze, że obecnie niema na Litwie żadnego człowieka, któryby mógł dorównać Smetonie na stanowisku prezydenta państwa. Dziennik wyraża nadzieję, że przedstawiciele samorządów wezmą to pod uwagę i wybiorą Smetonę prezydentem państwa na dalsze siedem lat.

Lietuvos Aidas 1. XII. w obsz. art. wst., nawiązującym do obostronnej walki stronnictw politycznych na Łotwie i do związanych w związku z tem trudności, a nawet jak się ostatnio okazało niemożliwości utworzenia nowego rządu, wyraża współczucie narodowi litewskiemu, który znalazł się w krytycznej sytuacji ze względu na niemożliwość oddania kierownictwa państwem w ręce stałego rządu, któryby cieszył się zaufaniem całego społeczeństwa. Dziennik wyraża nadzieję, że naród łotewski, chcąc przezwyciężyć obecny kryzys gospodarczy, jaki dotknął Łotwę, zaprzestanie walk partyjnych i wejdzie na drogę innego ustroju politycznego nie mającego nic wspólnego z obecnym ustrojem parlamentarnym.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

zamiar zniszczyć odrazu wszelkie sympatje dla Anglji wśród warstw niemieckich, myślących narodowo i wzrastających w siły, które to warstwy wcześniej czy później także ujmą rządy państwa w swoje ręce, nie potrzebuje nic innego czynić, jak w ten nieszczęsny sposób występować w obronie niemieckich zdrajców kraju i notorycznego polskiego szpiega. Pan Chamberlain nie uchodził nigdy w swojej ojczyźnie za umysł wybitny. Bezsporną i tylko przez Stressemanna niestety nie dostrzeżoną była jego skłonność ku Francji, z powodu której w dużej mierze powstał niegodny stosunek zależności Londynu od Paryża. Oparłszy się na takiem zasadniczem stanowisku, Chamberlain nigdy nie zadał sobie trudu istotnego zapoznania się z położeniem Niemiec; zajmował on stronnicze stanowisko, odrzucając jakąkolwiek prawdziwą fairness. Ostatnie jego wystąpienie pozwala także poznać te wszystkie jego wady i braki".

EUROPA ŚRODKOWA

Corriere della Sera 30.XI. w kor. z Paryża przytacza streszczenie odczytu Hantosa, wygłoszonego w klubie „Pritomnost" o stosunkach czechosłowacko-węgierskich. Hantos rozwijał plan współpracy gospodarczej pięciu państw naddunajskich na zasadzie systemu preferencyjnego (Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Węgry). Nawet połączenie się dwóch z tych państw na wspomnianej zasadzie stanowiłoby już postęp, albowiem powstanie większej jedności gospodarczej w dorzeczu Dunaju jest rzeczą niecodzowną. Współpraca powinna objąć dziedzinę przemysłu, komunikacji i waluty, a nie ograniczać się tylko do spraw celnych.

Vossische Ztg. 3.XII. podaje wywiad z b. węgierskim sekret. stanu E. Hantos'em, który po wygłoszeniu w Pradze szeregu odczytów o swoich planach środkowo - europejskich przybył do Berlina.

Hantos oświadczył, że widzi możliwości współpracy Niemiec z państwami dorzecza Dunaju w kilku ważnych dziedzinach gospodarczych i nie wyobraża sobie, aby się państwa mogły obyć bez Niemiec. Hantos przytacza, że w dziedzinie komunikacji w ostatnich czasach była możliwość zawarcia związku kolei żelaznych państw środkowej Europy łącznie z Niemcami i pod ich przewodnictwem, ale do tego nie doszło; państwa naddunajskie i Polska — ale bez Węgier i Niemiec utworzyły osobny związek regionalny i przystąpiły wprost do międzynarodowej unji kolejowej w Paryżu.

Wogóle w interesie Niemiec powinno leżeć popieranie połączenia się państw sukcesji naddunajskich.

Dziennik dodaje do wywodów Hantosa następ. uwagę: „Zamieściliśmy poglądy b. sekr. stanu Hantosa, ponieważ dotyczą one aktualnych spraw polityki europejskiej. Nasze poglądy odbiegają od jego poglądów; federacja nie jest dla nas do przyjęcia".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Proletarska Prawda 28.XI w art. p. t. „Zwycięstwo leninowskiej polityki narodowościowej" podaje szereg wiadomości z zakresu polityki narodów na Ukrainie, gdzie na 30 miljonów ludności 6 miljonów stanowią mniejszości narodowe. Odnośne liczby mniejszości narodowych na Ukrainie przedstawiają się następująco: Rosjan — 2.677.166 (9 proc.), Żydów — 1.574.391 (5.5 proc.), Polaków — 476.435 (1,6 proc.), Niemców — 393.924 (0,9 proc.), Greków — 104.666 (0,3 proc.), Bułgarów — 92.000, Białorusinów — 75.000 oraz innych mniejszości 148.591. Na Ukrainie istnieje 1.121 rad narodowościowych, w tej liczbie rosyjskich 450, niemieckich 254, polskich — 151, żydowskich 156 i t. d. Rejonów narodowościowych zorganizowano na Ukrainie 25, w tem rosyjskich 8, niemieckich 7, żydowskich 3, bułgarskich 3, greckich 3 i 1 rejon polski im. Marchlewskiego. 80.000 Żydów przesiedlono na rolę. Utworzyli oni 180 miejscowości i kolonij. Szkół żydowskich na Ukrainie jest 477, uczni 71.000, niemieckich szkół 586, uczni 34.000, polskich szkół — 33, uczni 21.884.

Trybuna Radziecka 30. XI. oraz inne pisma sowieckie zamieszczają obszerny komunikat o dezorganizacji handlu na Ukrainie. Przeprowadzone badania wykazały, że poszczególni przedstawiciele władzy zabronili prowadzenie handlu nawet tym kolektywom, które swój plan zakupu wypełniły nawet w 200 proc., a to z tej niby racji, że Ukraina jako całość nie wykonała planu zakupów zbożowych. W rejonie Niezyńskim zakupiono tyle ogórków ile przewidywał plan, władze jednakowoż nie pozwoliły sprzedawać ogórków centrali kolektywów ogrodniczych. W rejonie Sumskim zakazano sprzedawania kalafjorów. Oczywiście wydano cały szereg zakazów sprzedawania zboża. Komisarjat rolnictwa zwala winę na komisarjat zaopatrywania i odwrotnie. Do dziś niema na Ukrainie ani jednego sklepu, któryby sprzedawał po cenach radzieckich. Akcja rozszerzenia sieci handlowej zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. W całym szeregu okręgów nie otworzono projektowanej ilości sklepów. Według planu miało być otwarte na Ukrainie 200 targowisk, lecz — jak stwierdza „Trybuna Radziecka" — ani jednego targowiska nie uruchomiono.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 30.XI. w 14 punktów ujmuje argumenty, — które zdaniem dziennika — przemawiają za ponownym wyborem Smetony na prezydenta Litwy. W punkcie 12-tym dziennik podkreśla, że prez. Smetona był jedynym na Litwie człowiekiem, który potrafił skierować sprawę wileńską na właściwe tory, a mianowicie — nie wchodzenia w żadne stosunki z Polską, dopóki ta ostatnia nie zwróci Litwie Wilna.

W art. wst. dziennik podnosi zasługi prez. Smetony i pisze, że obecnie niema na Litwie żadnego człowieka, któryby mógł dorównać Smetonie na stanowisku prezydenta państwa. Dziennik wyraża nadzieję, że przedstawiciele samorządów wezmą to pod uwagę i wybiorą Smetonę prezydentem państwa na dalsze siedem lat.

Lietuvos Aidas 1. XII. w obsz. art. wst., nawiązującym do obustronnej walki stronnictw politycznych na Łotwie i do związanych w związku z tem trudności, a nawet jak się ostatnio okazało niemożliwości utworzenia nowego rządu, wyraża współczucie narodowi litewskiemu, który znalazł się w krytycznej sytuacji ze względu na niemożliwość oddania kierownictwa państwem w ręce stałego rządu, któryby cieszył się zaufaniem całego społeczeństwa. Dziennik wyraża nadzieję, że naród łotewski, chcąc przezwyciężyć obecny kryzys gospodarczy, jaki dotknął Łotwę, zaprzestanie walk partyjnych i wejdzie na drogę innego ustroju politycznego nie mającego nic wspólnego z obecnym ustrojem parlamentarnym.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.